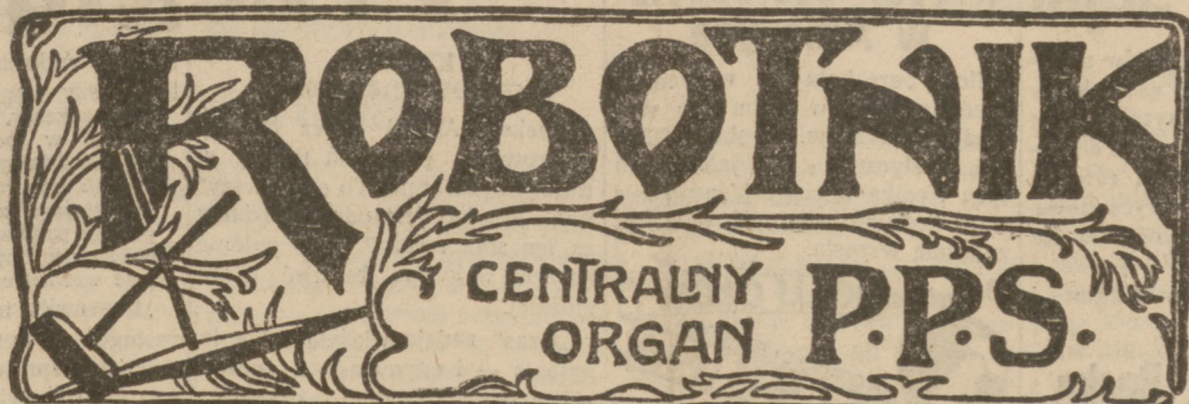


OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7 REDAKCJA - tel. 5.06-70 DYREKCJA - 2.20-13 ADMINISTRACJA - 5.13-06 DRUKARNIA - 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 111

Cena numeru 10 groszy

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9-3 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Cena numeru 10 groszy

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnośnienia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr. ... Ceny ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwykłe 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. ...

Zatarg polsko-litewski Po ultimatum Rządu Polskiego do Litwy

Rząd litewski obraduje nad notą polską

Z Kowna donoszą: Nota dyplomatyczna polska nadeszła do Kowna w czwartek wieczorem. Niezwłocznie po otrzymaniu noty zebrało się posiedzenie Rady Ministrów, które trwało do godz. 2.30 w nocy. Wczoraj rano Rada Ministrów zebrała się ponownie i obradowała do godz. 12. O godz. 12-ej obrady przerwano i wznowiono o godz. 13-ej.

Koncentracja wojsk polskich?

Havas donosi z Tallina, iż we dług otrzymanych tam informacji, wojska polskie zostały skoncentrowane nad granicą litewską i w razie odpowiedzi odmownej na notę dyplomatyczną polską, oddziały polskie wkroczą na terytorium litewskie.

ZSSR wobec zatargu Polski z Litwą

Według nadeszłych do Londynu informacji z Moskwy, ZSSR nie zamierza wtrącać się ani w dawniejsze, ani w nowe spory Litwy z Polską. W Moskwie podkreślają przy tym, że wobec Litwy ZSSR nie zaciągnęło żadnych tego rodzaju zobowiązań. Poseł sowiecki w Kownie miał o powyższym stanowisku ZSSR poinformować Rząd litewski.

Marszałek Śmigły-Rydz w Wilnie

PAT. donosi: Wczoraj o godz. 7.45 przybył do Wilna Marszałek Edward Śmigły - Rydz. Przyjazd Marszałka nie był dla Wilna niespodzianką, gdyż wiadomość o tym podała cała prasa poranna, a na murach miasta ukazały się liczne plakaty, wzywające do udziału w zwołanym na godz. 14-tą wieczu w sprawie litewskiej, po którym mają być przedłożone bezpośrednio Marszałkowi powzięte rezolucje. O godz. 9-tej Marszałek opuścił wagon. Na dworcu witali go

Imieniny Marsz. Śmigłego-Rydz

PAT. donosi: W dniu imienin Marszałka Śmigłego - Rydz od samego rana delegacje wojska, organizacji b. wojskowych, stowarzyszeń społecznych i młodzieży dawały wyraz swych

przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, miasta, uniwersytetu i t. d. Po krótkiej rozmowie z witającymi go osobami, Marszałek odjechał do pałacu reprezentacyjnego.

Uchwały Zw. Dziennikarzy R. P.

Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej od

był w dn. 18 b. m. posiedzenie, na którym uchwalili następującą rezolucję:

„Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej stwierdza, że w chwili, gdy władze państwowe postanowiły znormalizować stosunki między Rzeczpospolitą, a państwem litewskim, stanowisko prasy polskiej jest w tym razem jednolite i uczucie całego narodu, który na tle tej sprawy ma

nifestuje swą jedność z armią i wodzem naczelnym“. (PAT.)

Litwa w cyfrach

Według ostatnio ogłoszonych danych, Litwa liczy obecnie mieszkańców 2.549.668. Stolica Litwy Kowno liczy 106.794 mieszkańców, Kłajpeda 38.545, Szawle 24.637, Poniewież 21.442 mieszkańców.

Na froncie chińskim

Sowiety dostarczyły Chinom 780 samolotów

Komunikaty japońskie donoszą, że w walkach w rejonie Linsza - Linyny wielkie siły chińskie otoczone zostały przez Japończyków, którzy zadali im decydującą klęskę. Straty chińskie mają wynosić około 70 tys. zabitych i rannych.

Według danych japońskich rząd Czung-Kaj-Szeka w chwili wybuchu wojny posiadał 30 wyborowych dywizyj, zaopatrzonych w nowoczesną technikę. Obecnie z tych 30 dywizyj zostało zaledwie 6; dla ponownej organizacji kadrowych sił potrzebuje Czung-Kaj-Szek co najmniej trzech miesięcy czasu.

Agencja „Kokutsu“ donosi, że dotychczas Sowiety dostarczyły Chinom 780 samolotów wojskowych różnych kategorii, natomiast ilość lotników sowieckich w chińskiej armii jest nieznana.

Urzędowo zakomunikowano wczoraj, że marszałek Czung-Kaj-Szek wydał polecenie rozpoczęcia budowy nowoczesnej autostrady, która połączy stolicę prowincji Kwang-Si, Kweiling z połączoną w bezpośrednim sąsiedztwie Kantonu miejscowością Czamsius. W Kantonie autostrada ta połączona zostanie z istniejącym już traktem Hong-Kong - Kanton.

Krwawe zajścia w Indiach

W Alahabad (Indie) doszło między hindusami a muzułmanami do ponownych starć, w czasie których 2 osoby zostały zabite, a 22 ranne. Najważniejsze punkty w Alahabad zostały obsadzone przez wojsko.

Turcja i Grecja

Po parafoowaniu w Ankarze podczas ostatniej konferencji państw

porozumienia bałkańskiego dodatkowego paktu przyjaźni i nieagresji i pomiędzy Turcją a Grecją, stosunki pomiędzy obu tymi państwami przybrały jeszcze bardziej serdeczny charakter. Podpisanie paktu nastąpiło ma podczas wizyty w Atenach premiera tureckiego Dzelal Bajara i ministra spraw zagranicznych dr. Rustu Arasa.

Prasa grecka powitała entuzjastycznie wiadomość o tej wizycie, której data nie została jeszcze ostatecznie ustalona.

Jak donoszą z Ankary, rada gospodarcza porozumienia bałkańskiego zbiera się w Stambule w kwietniu b. r. W tym celu są już czynione przygotowania przez delegatów zainteresowanych ministrów tureckich.

Banki będą dziś czynne

W związku z pogłoskami, że w sobotę, 19 marca, jako w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, banki będą nieczynne, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski te są nieprawdziwe. Banki i instytucje finansowe będą otwarte i obsługiwać będą klientów bez żadnych ograniczeń w normalnych godzinach biurowych.

Zniszczenie wojenne w Chinach



Na zdjęciu dramatyczny obrazek z terenu wojny chińsko - japońskiej. Rozpacz rodziny chińskiej, która straciła dom i swoich najbliższych.

Zglajchszaltowanie kultury w Austrii

W szybkim tempie odbywa się dostosowywanie austriackiego życia kulturalnego do stosunków w Rzeszy.

Kierownikiem kulturalnym hitlerowców w Austrii został mianowany Herman Stuppaeck. W porozumieniu z nowym ministrem oświaty prof. Menghinem przeprowadzać on będzie „dostosowanie“ i odżyczenie austriackiego życia kulturalnego. Kierownictwo najważniejszych instytucji kulturalnych powierzone już zostało znanym

działaczom partyjnym. Usunięty już został dotychczasowy dyrektor Burgtheater Herman Roebbeling. Do prywatnych teatrów Wiednia wydelegowano partyjnych mężów zaufania. Na czele austriackiego towarzystwa autorów stanęło trzech ludzi, cieszących się zaufaniem nowego reżimu: Reidingger, Tlaskał i Beran. Daleko idące zmiany personalne zaszyły również w dziedzinie życia muzycznego oraz w kierownictwie akademii sztuk pięknych.

Aresztowanie ks. Starhemberga

Książe Starhemberg, b. wódz Heimwehry austriackiej, został aresztowany w chwili, gdy miał przekroczyć granicę austriacką.

Oskarżono go o nielegalny przemyt pieniędzy. W chwili aresztowania znaleziono przy księciu 40.000 szylingów w dewizach.

Gospodarcze następstwa zaboru Austrii

„Rheinisch - Westfälische Zeitung“ w dłuższym artykule omawia znaczenie gospodarki austriackiej dla Rzeszy. Po wcieleniu Austrii do Rzeszy - pisze dziennik - gospodarka austriacka stała się częścią gospodarki ogólnoniemieckiej. Niemiecki obszar gospodarczy powiększa się wskutek tego o 6,5 mln. ludzi, w czym od 3 do 3,5 mln. sił roboczych. Siły te będą mogły być wprowadzone do ogólnego procesu rozbudowy gospodarczej Rzeszy, w ten sposób rozwiązany będzie problem bezrobocia w Austrii. Na dotychczasowym ciasnym obszarze Austrii nastąpi niewątpliwie wzmożenie produkcji, obrotów, zatrudnienia oraz wzrost dochodu społecznego. Wprowadzenie jednolitego syste

mu celnego i monetarnego wymaga pewnych przygotowań. Narazie Rząd Rzeszy zniósł redukcję importu z Austrii do Rzeszy wprowadzoną w dniu 1 listopada 1937 r. Redukcja ta była, jak wiadomo, dokonana z tego względu, że w stosunkach clearingowych z Niemcami Austria osiągnęła poważne saldo dodatnie. Związki finansowe - gospodarcze dotychczasowego państwa austriackiego z zagranicą nie są problemem, który by mógł powstrzymać szybki proces wcielenia austriackiego organizmu gospodarczego w orbitę gospodarki ogólnoniemieckiej. Należy do tego dodać, że Polska traci rynek austriacki dla swego węgla.

Błazeńska „rehabilitacja“ hitlerowskich morderców

Wkrótce wznowiony zostanie w formie nader uroczystej proces przeciwko jednemu z przewódców rewolty narodowo - „socjalistycznego“ z lipca 1934 roku, nielakiemu Planetta, który został swego czasu skazany na śmierć

przez władze austriackie. Proces ma na celu rehabilitację Planetty, którego ciało zostało wyjęte z grobu i będzie po raz drugi pochowane z oddaniem wszelkich honorów.

Hitler o granicach polskich

Transakcja wymiany terytorialnej

Po zajęciu Austrii wystosował kanclerz Hitler oficjalny list do Mussoliniego, jako szefa Rządu włoskiego, składając uroczyste zapewnienie, że uznawał i zawsze uznawać będzie linię Brenneru, jako granicę między „Trzecią” Rzeszą a Włochami.

„Jakakolwiek mogłaby być konsekwencja bliskich zdarzeń — pisał Hitler — wyznaczę wyraźną granicę niemiecką po stronie Francji i wyznaczę obecnie drugą, również wyraźną granicę po stronie Włoch: jest to Brenner.

Ta decyzja nigdy nie będzie poddawana w wątpliwość, ani atakowana; nie powziąłem tej decyzji w 1938 r., lecz natychmiast po ukończeniu wielkiej wojny i nigdy z tego nie robiłem tajemnicy.

Nie jest wiadomo, czy Hitler po

wziął decyzję co do Brenneru, zaraz po ukończeniu wojny. Faktem natomiast jest, że po dojściu faszystów do władzy we Włoszech, partia hitlerowska weszła w porozumienie z faszystami włoskimi, austriackimi i węgierskimi i że w duchu tego porozumienia Hitler wyrzekł się popieraną irredenty niemieckiej w południowym Tyrolu i uznał „granicę Brenneru”. Prawo samostanowienia mniejszości niemieckich poza granicami Rzeszy niemieckiej nie odnosi się do mniejszości niemieckiej w południowym Tyrolu. Nie rozstrzygają bowiem w niemieckiej polityce mniejszościowej względy narodowościowe lub sentymentalne, lecz zaborcze, imperialistyczne interesy państwowe „Trzeciej” Rzeszy.

Kanclerz Hitler potraktował w swym oficjalnym liście granicę włosko - niemieckie i francusko - niemieckie jednakowo. Obie granice wyraźnie uznaje. Jeżeli po zajęciu Austrii uważał za niezbędne natychmiast jasno i wyraźnie uznać granicę Brenneru i przypomnieć przy tej sposobności raz jeszcze, że już wielokrotnie uznał granicę niemiecko - francuską, to z tego niedwuznacznie wynika, że sprawę innych granic, wytkniętych dla Niemiec po przegranej wojnie, uważa za otwartą.

Ani w polsko - niemieckim pakcie nienapadania z 1934 r., ani w żadnym oficjalnym przemówieniu kanclerz Hitler nie wyraził uznania dla obecnych granic polsko - niemieckich. Przeciwnie, w wielu swych przemówieniach oficjalnych i nieoficjalnych wobec prasy zajmował co do tych granic stanowisko niejasne, wieloznaczne i pełne zastrzeżeń. Obecnie w chwili ponownego i wyraźnego wypowiedzenia się co do swych granic z Włochami i Francją, raz jeszcze w stosunku do granic polsko - niemieckich posłużył się wieloznaczną terminologią.

„Całkowicie gotów jestem przyznać — oświadczył Hitler w wywiadzie dziennikarskim, przeznaczonym głównie dla opinii angielskiej — że Polska, kraj, liczący 33 miliony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostępu do morza. Napełnia nas goryczą to, że ten dostęp do morza musi być umożliwiony na koszt korytarza przez niemieckie terytorium”.

(Cytujemy według oficjalnego „Deutsches Nachrichtenbüro”). „Danziger Vorposten” po tym wywiadzie kanclerskim wystąpił z żądaniem przyłączenia Gdańska do Rzeszy; prasa niemiecka powtórzyła tę opinię gdańskiego dziennika, żeby nie powstała nawet wątpliwość, jako by wywiad kanclerza Hitlera mógł być uważany za dowód uznania praw polskich do dostępu do morza przez terytorium niemieckie, względnie

przez terytorium, z którego Rzesza nigdy nie zrezygnowała.

Jak więc należy rozumieć sprzeczność, zachodzącą rzekomo w samym tekście wywiadu kanclerskiego, oraz sprzeczność rzekomą między tym wywiadem a żądaniem „Danziger Vorposten”, rozpoznać należy przez prasę niemiecką?

W dalszym ciągu dowiadujemy się, iż w ostatnich dniach socjalisci, wobec grozy niebezpieczeństwa hitlerowskiego, oddali się do dyspozycji Frontu Patriotycznego. Na stąpiło to po konferencjach, odbytych przez delegatów z kanclerzem Schuschniggem i ministrem Zernatto.

Mając poparcie robotników, Schuschnigg zamierzał stawiać opór na wypadek wtargnięcia „Legionu austriackiego” do Austrii.

Zaczęto rozdawać robotnikom broń. Uzbrojono w ten sposób pracowników straży pożarnej, gazowni i elektrowni.

Potym nagle przerwano zbrojenie robotników i wydano rozkaz nie stawiania oporu wkraczającym do Austrii hitlerowcom. Co wpłynęło na tę zmianę decyzji — trudno powiedzieć.

Zapewnienia urzędowe o bezkrwawym przyłączeniu Austrii do Rzeszy nie są zgodne z rzeczywistością. W WIEDNIU WYMIENIAMY NAZWISKA KILKU OSÓB ROZSTRZELANYCH. Uwieszono kilkadziesiąt osób, do czego w niemałym stopniu przyczynił się zbiegły do Czechosłowacji minister Zernatto, który, zamiast zniszczyć listę mężów zaufania, którzy stawili się do dyspozycji Frontu Patriotycznego,

Tylko jedno zapytanie: jakim cudem półurzędowa „Gazeta Polska” doszła do twierdzenia, jakoby w swym wywiadzie prasowym kanclerz Hitler „uznał słuszność” granic polsko - niemieckich? Jest rzeczą „Gazety Polskiej”, jeżeli propaguje politykę proniemiecką. Każdy rozumie, że jest to propaganda polityczna, mniejsza o to, czy na dalszą metę trafna, czy nie. Ale w propagandzie obowiązują pewne reguły. Niedopuszczalna jest jednak propaganda, która operuje grą słów w sprawach tak życiowych i podstawowych, jakimi są granice Polski.

BENEDYKT ELMER.

Ostatnie wiadomości

z Wiednia

Od osoby, która wczoraj wróciła z Wiednia, dowiadujemy się następujących szczegółów o ostatnich wydarzeniach.

W czasie wyjazdu naszego informatora, Schuschnigg przebywał w swoim mieszkaniu w pobliżu Belwederu pod ścisłym dozorem. Nowy kanclerz Seys-Inquart, który jest kuzynem Schuschnigga, zagwarantował mu bezpieczeństwo osobiste i rodziny, oraz przyrzekł mu odwiedzić go do samej granicy.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, iż w ostatnich dniach socjalisci, wobec grozy niebezpieczeństwa hitlerowskiego, oddali się do dyspozycji Frontu Patriotycznego. Na stąpiło to po konferencjach, odbytych przez delegatów z kanclerzem Schuschniggem i ministrem Zernatto.

Mając poparcie robotników, Schuschnigg zamierzał stawiać opór na wypadek wtargnięcia „Legionu austriackiego” do Austrii.

Zaczęto rozdawać robotnikom broń. Uzbrojono w ten sposób pracowników straży pożarnej, gazowni i elektrowni.

Potym nagle przerwano zbrojenie robotników i wydano rozkaz nie stawiania oporu wkraczającym do Austrii hitlerowcom. Co wpłynęło na tę zmianę decyzji — trudno powiedzieć.

Zapewnienia urzędowe o bezkrwawym przyłączeniu Austrii do Rzeszy nie są zgodne z rzeczywistością. W WIEDNIU WYMIENIAMY NAZWISKA KILKU OSÓB ROZSTRZELANYCH. Uwieszono kilkadziesiąt osób, do czego w niemałym stopniu przyczynił się zbiegły do Czechosłowacji minister Zernatto, który, zamiast zniszczyć listę mężów zaufania, którzy stawili się do dyspozycji Frontu Patriotycznego,

lub zabrać ją z sobą, zostawił ją w swej kancelarii, gdzie wpadła w ręce hitlerowców.

Wszystkie granice Austrii są zamknięte. Obywateli austriackich, ani też cudzoziemców, którzy dłuższy czas mieszkali w Austrii, władze hitlerowskie nie wypuszczają. Wyjechać mogą tylko podróżni, których przewrót zastał w Austrii przypadkowo. Tych władze hitlerowskie wypuszczają po dłuższym przesłuchaniu co do celów podróży i po bardzo dokładnej rewizji osobistej.

Tłumy, o których czytamy w depeszach, są to przeważnie dzieci, młodzież i lumpenproletariat, czekający jakiejś okazji...

Dzielnice robotnicze sprawiają wrażenie wymarłych miast, ludność zaś śródmieścia, zaskoczona szybkością rozgrywających się wypadków, trwa jeszcze w stanie oszołomienia, z którego jeszcze nie zdołała się otrząsnąć.

W niedziele ustalono kurs szylinga na 1,35 szylinga = 1 marce niemieckiej.

Dziwne... ostrzeżenie

Pod takim tytułem czytamy w ostatnim „Zielonym Sztandarze”, organie naczelnym Str. Ludowego, artykuł, który przytaczamy w brzmieniu dosłownym. Red.

Wzmiankowaliśmy już w poprzednim numerze „Zielonego Sztandaru”, że starostowie woj. krakowskiego wezwali przedstawicieli zarządów powiatowych Stronnictwa Ludowego i ostrzegli ich przed nawoływaniem do strajku chłopskiego.

Otrzymałszy już z powiatów dokładne wiadomości, jak te „ostrzeżenia” brzmiały. Po ustnym ostrzeżeniu dawał starosta przedstawicielom Stronnictwa Ludowego do podpisu następujące oświadczenie:

„Przyjmujemy do wiadomości ostrzeżenie starosty powiatowego o skutkach i odpowiedzialności, jakie władze wyciągną w stosunku do winnych, którzy będą w słowie lub piśmie, na zgromadzeniach publicznych, czy zebraniach nawoływały do akcji strajkowej, mającej charakter wybitnie polityczny, a zmierzającej do wymuszenia siłą wysuniętych

postulatów, jako też czyniły w jakiegokolwiek formie przygotowania w tym względzie, co stanowi przestępstwo z art. 95, 96 i 97 K. K.”

Zaznaczyć należy, że w jednym z powiatów woj. krakowskiego starosta nie ograniczył się do ostrzeżenia przedstawicieli zarządu powiatowego, ale zażądał od nich, że by o tym ostrzeżeniu powiadomić wszystkich ludowców w powiecie. Zaznaczyć dalej należy, że artykuł 95, 96, 97, którymi zagrożono za nawoływanie do strajku, należą do Kodeksu Karnego do najsurowszych, bo przewidują karę więzienia do 15 lat.

Ostrzeżenie starostów nazwalismy „dziwnem”. Wszak strajk jest akcją dozwoloną przez prawo, o ile nie wychodzi poza granice przez prawo przewidziane. Nie kto inny, tylko premier Składkowski w związku z sierpniowym strajkiem chłopskim oświadczył, że sam strajk nie był przestępstwem — przestępstwem były tylko wypadki terroru i gwałtu. Na tym samym stanowisku stanęły także sądy, które nikogo nie skazały ani za nawoływanie do strajku, ani za samo strajkowanie, lecz za użycie gwałtu, za powstrzymanie siłą jadących do miast itp.

To jedno!

A po drugie: Starostowie grożą w swym ostrzeżeniu artykułami 95, 96 i 97, twierdząc, że akcja strajkowa „zmierza do wymuszenia siłą wysuniętych postulatów”. Na jakiej podstawie twierdzą to? Stronnictwo Ludowe, stojąc na gruncie praworządności, trzyma się legalnych form walki. Nie robiło i nie robi zamachów stanu. Ale ma prawo manifestować w granicach prawa, między innymi przy pomocy legalnego strajku, że uważa obecny stan rzeczy w Polsce za szkodliwy i domaga się jego zmiany na drodze legalnej, między innymi przez zmianę ordynacji wyborczej.

Gdyby starostowie ostrzegali przed stosowaniem gwałtów i przemocą podczas strajku, to byłoby to zrozumiałe. Ale zagrożenie tudzież 95, 96 i 97 artykułem za samo nawoływanie do legalnego strajku, nie ma prawnego uzasadnienia.

Sprawa tow. Bolesława Drobnera

W najbliższy poniedziałek rozpoczą się przed Sądem Prziśięgłych w Krakowie proces polityczny tow. dr. Bolesława Drobnera, który już od przeszło roku przebywa w krakowskim więzieniu. Rozprawa, która potrwa około dwóch tygodni, wywołała w prasie i na mieście wielkie zainteresowanie. Akt oskarżenia zarzuca tow. Drobnerowi „przygotowanie do zmiany ustroju społecznego” przez... odczytanie, przemówienia na zgromadzeniach strajkowych i t. p. Jak już donosiliśmy, spośród 70-ciu świadków, proponowanych przez obrońcę, Sąd dopuścił tylko kilkunastu, odrzucając zarówno czołowych przedstawicieli ruchu robotniczego, tow. tow. Niedziałkowskiego i Ciołkosza, jak i szereg osobistości z Krakowskiej Rady Miejskiej, Inspektorów Pracy i t. p. Obrona ponowił odrzucone wnioski pod-

czas samej rozprawy. W skład trybunału wchodzić będą: s. s. o. Stępniewski, Bartynowski i Wasilewski, bronić tow. Drobnera będą: mec. I. Aleksandrowicz, L. Cohn, L. Landau i W. Szumański.

Centralny kurs T.U.R. w Warszawie

W poniedziałek 21 marca, o godzinie 10 rano, rozpocznie swe prace 2-tygodniowy Centralny kurs T.U.R. Uczestnicy po przyjeździe do Warszawy udadzą się do gmachu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, ul. Krasińskiego 10.

Listy przyjęć wysłano pocztą do kandydatów przyjętych.

SEKRETARIAT GENER. T.U.R.

Anton'o Ruiz Vilaplana

33)

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco w oczach urzędnika sądu

Przybył do Burgos w związku z planem zmontowania wielkiego przedsiębiorstwa. Chciał otrzymać wyłączne prawo wwozu ryżu do Hiszpanii nacjiastycznej, oraz monopol na wywóz oliwy. Mysł jego była nader prosta: wwozić to, czego brak i wywozić to, czego jest za wiele — i w ten sposób wyrównać bilans handlowy.

— Wyjeżdżam, przyjacielu — zwrócił się do mnie. — Tu nie ma nic do roboty! Kilka biur z rozleniwionymi dziadami; nie można tu z nikim się dogadać. Odjeżdżam do Sewilli, tam zobaczę się z generałem, za pośrednictwem jednego z moich przyjaciół, który obecnie jest jego adiutantem.

Mineło kilka miesięcy. Zapomniałem zupełnie o tym osobliwym jegomościu, gdy go przypadkowo spotkałem podczas jednej z moich urzędowych podróży.

Spotkaliśmy się w hotelu w Viga, i wnet opowiedział mi dalszy ciąg swej historii. Powodziło mu się teraz świetnie; stał się jak gdyby wpływową osobą. Nie szczędził pochwał dla generała Queipo

de Llano, oraz dla jego świetnego systemu rządzenia.

— Przybyłem do Sewilli — opowiadał mi — i nie trzeba było czekać długich miesięcy na to, żebym został przyjęty i wysłuchany. Po upływie trzech dni już rozmawiałem z generałem.

— A więc przyjął pana natychmiast? — zapytałem z ciekawości.

— A jakże! Tak się stało, że spotkaliśmy się przypadkowo i... raz-dwa, sprawa załatwiona! A stało się to w taki sposób: mój przyjaciel jest właścicielem kilku restauracji w La Linea. Opowiedziałem mu o mojej sprawie, a ten mi odrzekł: „Przyjdź tu do mnie pojutrze. Właśnie przybywa tu generał na otwarcie kilku szkół: uczynię tak, byście się spotkali”. Tak się też stało: po niespełna dwóch dniach już sam rozmawiałem z Queipo de Llano.

Wyjaśniłem mu całą sprawę i poprosiłem o godzinę dla osobistej rozmowy. Na to odrzekł prosto z mostu:

— Do mnie nie trza przychodzić z takimi papierkami i szczegółikami. To, co mi pan opowiedział, wystarczy. Najlepszą rekomendacją jest dla mnie to, że nie chcieli o tym projekcie słyszeć w Burgos, bowiem jeśli oni się tam na coś nie godzą, albo też czegoś się podejmują, już z góry wiem, że to musi być dobre. O co panu chodzi? O monopol na wywóz ryżu do Hiszpanii? Zdaje się, że tak?

— Tak panie generale, chodzi o wwóz ryżu i wywóz oliwy...

— Tę oliwę, przyjacielu, zostawmy. To nie pójdzie. Jeśli chodzi o ryż, to pomówmy o mojej prowincji. Ile chce pan na tym zarobić?

— Panie generale — odparłem — liczyłem, że otrzymam na całą strefę powstańczą...

— Zresztą, wszystko mi jedno... Ile pan zarobi — tyle będzie. Ale niech pan przyjmie jeden warunek: połowa zarobku dla mego wojska... Zgoda? To znaczy połowę sumy, jaką pan na tym interesie zarobi, wpłaci pan na rachunek wpływów dla mego wojska... Rozumie pan? Nie dla Salamanki, he? Dla Sewilli...

— Tak będzie, generale — odrzekłem. — Może pan generał być pewien, bo jestem patriotą i...

— Wierzę panu, wierzę. Ale mam zwyczaj na każdy wypadek uprzedzić: jeśli mnie pan oszuka, każe pana po prostu zastrzelić... Zastrzele, he? — powtórzył z miną, jakiej nigdy nie zapomnę.

A zwracając się do swego adiutanta, powiedział surowym głosem:

— Ty, Paco, zapisz sobie tego faceta i sprawę, jaką załatwiliśmy...

Pewien znany adwokat madrycki, słynny ze swych wystąpień w sprawach lichwiarzy i procenciarzy, musiał uciekać z Madrytu po wybuchu powstania, gdyż był osaczony przez swych „klientów”.

(D. c. n.)

Pod znakiem pokoju i solidarności narodów

Deklaracja Rządu tow. Bluma

W wypełnionej po brzegi sali obrad francuskiej Izby deputowanych premier Blum odczytał w czwartek o g. 15.30 deklarację Rządu, której myślą przewodnią był gorący apel na rzecz zjednoczenia wszystkich sił republikańskich. „Interes kraju — brzmi deklaracja — nakazywał stworzenie potężnego gabinetu, gromadzącego wszystkie siły republikańskie dokoła większości wybranej przez naród. Jakkolwiek wysiłek taki podjęto, to jednak nie powiodł się on“.

Deklaracja tłumaczy ukonstytuowanie obecnego Rządu Frontu Ludowego odmową grup opozycyjnych, które odrzuciły skierowane do nich przez Bluma wezwanie.

Mimo to Rząd zamierza nie pominać żadnej sposobności, ażeby zrealizować jedność republikańską. Rząd gotów jest zawsze ponownie próbę, kierując się duchem, z którego wyszła ta deklaracja.

SYTUACJA MĘDZYNARODOWA

Następnie deklaracja podkreśla, jakże sprawy Rząd uważa za najpilniejsze.

Obecna chwila nie sprzyja i nie jest odpowiednią dla wszelkiego rodzaju „formuły“. RZĄD OBJAŚNIA WŁADZĘ NAJAZUTRZ PO WYDARZENIU, KTORE WZRUSZYŁO I WSTRZĄSNĘŁO CAŁĄ EUROPE, WYDARZENIU, MOGĄCYM BYĆ ZAPOWIEDZIĄ DALSZYCH WYDARZEŃ.

Należy przede wszystkim zaradzić niebezpieczeństwom zewnętrznej sytuacji Francji, która pragnie pokoju.

Deklaracja podkreśla daleką wolę pokoju, decyzję chronienia pełnej niezależności i żywotnych interesów francuskich, choć zapewnienia bezpieczeństwa granic i dróg komunikacyjnych oraz podtrzymania powyższych zobowiązań.

Rząd nie może się pogodzić z tym, aby powyższe wyliczone decyzje nie daly się uzgodnić z charakterystycznym dla Francji umiłowaniem pokoju i posunąć się aż do granicy ludzkiego wysiłku, ażeby oba te zadania zharmonizować.

W końcu deklaracja stwierdza, że FRANCJA WZMUSZA OKOLICZNOŚCIAMI WZMOCNIĆ SWĄ SIŁĘ WOJSKOWĄ. UZUPEŁNIĄCY PROGRAM ZBROJEŃ BĘDZIE WYKONYWANY.

ZACIESNIANIE SOJUSZÓW

Będziemy dążyć — głosi deklaracja — do zachowania i zaciesnienia sojuszy przyjaźni i sympatii, które wzmocnią zaufanie Francji we własne siły, będąc jednocześnie gwarancją pokoju dla świata. Moralność i solidarność międzynarodowa nie przestaje być naszą zasadą. Zbliżenie wszystkich sił pokojowych świata dla

bezpieczeństwa zbiorowego nie przestanie być celem, do którego dąży Rząd francuski“.

SPRAWY WEWNĘTRZNE

Następnie deklaracja omawia problemy finansowe i podkreśla, że należy je dzisiaj rozpatrywać łącznie z problemami dyplomatycznymi i wojskowymi. Podnosi ona wzajemną zależność pieniądza, kredytów i zapasu złota. Rząd proponuje środki, mające umożliwić zrównoważenie budżetu oraz zharmonizowanie produkcji i konsumpcji, plac i cen, importu i eksportu. Rząd będzie kontynuował dyskusję w parlamencie nad statutem społecznym. Jedno-

ześnie przedłoży on projekt wprowadzenia emerytur dla starych robotników.

Rząd wyraża nadzieję, że wezwanie to zostanie przez wszystkich usłyszane. (ATE).

Flandin i późniejsi mówcy opozycji oświadczyli, że uzależniają swoje stanowisko w sprawie zjednoczenia narodowego od wypracowania programu i platformy działania, która mogłaby połączyć wszystkich dla wspólnej akcji.

W WYNIKU DEBATY PREMIER BLUM UZYSKAŁ VOTUM ZAUFANIA 369 GŁOSAMI PRZECIWKO 196.

Zatarg polsko-litewski

NOTA DYPLMATYCZNA RZĄDU POLSKIEGO doreczona została Rządowi Litwy w czwartek wieczorem

W nocy z dnia 17 na 18 b. m. PAT. ogłosiła wiadomość, dotyczącą noty dyplomatycznej Rządu Polskiego do Rządu Litwy. Wiadomość ta brzmi jak następuje:

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA DOWIADUJE SIĘ, ŻE NOTA DYPLMATYCZNA POLSKA, OKREŚLAJĄCA WARUNKI NIEZBĘDNE DLA UNIKNIĘCIA NA PRZYSZŁOŚĆ INCYDENTÓW NIEBEZPIECZNYCH DLA POKOJU, DORECZONA ZOSTAŁA RZĄDOWI LITWESKIEMU DNIA 17 BIEŻ. MIES. O GODZ. 21-EJ.

RZĄD POLSKI OCZEKUJE ODPOWIEDZI W OKREŚLONYM TERMINIE.

Anglia wobec zatargu polsko-litewskiego

W Izbie Gmin zgłoszono interpelację w sprawie sytuacji polsko-litewskiej.

Posel liberalny Mander zainteresował premiera, czy jest w możności złożenia oświadczenia na temat sytuacji polsko-litewskiej, oraz czy Rząd brytyjski, w myśl art. 11 ust. 2 paktu Ligi, czyni starania o zapewnienie pokojowego załatwienia incydentu przez Radę Ligi Narodów.

Premier Chamberlain odpowiedział, iż odmowa Rządu polskiego przyjęcia lokalnego załatwienia incydentu, w którym polski żołnierz straż granicznej zabity został 11 marca oraz wiadomość o zamiarze Rządu polskiego załatwienia przy okazji tego incydentu nieporozumień, istniejących pomiędzy obu Rządami, wywołała podniecenie. Ambasador J. K. Mości w Warszawie otrzymał polecenie wskazania na znaczenie, jakie Rząd J. K. Mości przywiązuje do przyjaznego załatwienia tej sprawy. (PAT)

Dzienniki londyńskie donoszą o naradzie, odbytej w Warszawie pod przewodnictwem Prezydenta R. P. przy udziale Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera, wicepremierów i ministrów spr. zagr. Dzienniki podają o interwencji w Kownie posłów brytyjskiego i francuskiego, którzy doradzali Rządowi litewskiemu ustępliwość wobec Polski.

„Times“ stwierdza, że Rząd litewski do tej pory nie rozumiał, że cały naród polski gotów jest poprzeć wszelkie kroki, prowadzące do zakończenia niernormalnego stanu rzeczy między Litwą a Polską. Nagłe pogorszenie się sytuacji w Europie nakazuje Rządowi polskiemu podjęcie kroków dla położenia kresu anormalnym stosunkom z Litwą.

Niektóre dzienniki londyńskie twierdzą, jakoby kilka dywizji polskich skoncentrowanych było w pobliżu granicy litewskiej. (PAT)

Przeciw strusiej polityce

Rozłam w Rządzie angielskim

Wielka grupa konserwatystów przechodzi do opozycji

Londyńskie gazety wieczorne z czwartku pełne są wiadomości o rzekomym rozłamie, grożącym gabinetowi, o ile premier nie wystąpi w najbliższym czasie z deklaracją stanowczej polityki zagranicznej W. Brytanii.

Gazety wymieniają wielu ministrów, jak np. ministra wojny Hore Belisha, ministra rolnictwa Morrisona, ministra do spraw szkockich Olliota, ministra kolonii Ormsby-Gore, ministra dominiów Malcolm Mac Donalda, noszących się jakoby z zamiarem ustąpienia z Rządu.

Wśród posłów większości rządowej widoczne są podobne obja-

wy. Dzienniki twierdzą, że z tym ruchem kryje się wpływ Winstona Churchilla i dlatego przywiązanie jest duże znaczenie do jego wyjazdu weekendowej do Paryża. Dzienniki piszą nawet, że Winston Churchill wraz ze swoimi

zwolennikami opuściły szeregi Partii Konserwatywnej i przeszedłby do opozycji w razie nieuwzględnienia jego postulatów. Za Churchillem stanęłoby ewentualnie 50-60 posłów większości rządowej.

Politycy angielscy we Francji

Jak się dowiaduje korespondent PAT, Winston Churchill odjechał do Paryża.

Wyjazd tego wybitnego polityka związany jest z zamiarem przeprowadzenia w Paryżu szeregu wyjaśniających rozmów na temat

sytuacji międzynarodowej i stosunków francusko-brytyjskich.

Churchill powrócił do Londynu w niedzielę. Również Lloyd George odjechał do Francji, udając się na Riviérę, ale zatrzymał się na dwa dni w Paryżu. W chwili obecnej znajdują się we Francji cztery wysokie postacie brytyjskiego świata politycznego: Baldwin, Eden, Churchill i Lloyd George. (PAT).

Przed nową deklaracją Hitlera

Jedynym punktem porządku dziennego piątkowego posiedzenia Reichstagu było wysłuchanie deklaracji Rządu Rzeszy, którą wygłosił Hitler na temat sytuacji, powstałej w związku z przyłączeniem Austrii do Rzeszy.

Wybicie szyb

W czasie demonstracji po zwołanym wieceu w Warszawie na placu Marszałka Piłsudskiego, grupa uczestników wybiła w kilku punktach na trasie przechodzącego pochodu szyby wystawowe. Między innymi wybito kilka szyb na Marszałkowskiej, Nowym świecie i Krakowskim Przedmieściu. (Paradis, Wolanów i t. d.). (ATE)

Posiedzenie Sejmu litewskiego

W dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie sejmu litewskiego, — na którym grupa posłów złożyła interpelację w sprawie konfliktu z Polską. W odpowiedzi na interpelację zabrakł głos min. spr. wewn. Czaplakasa, który w dłuższym wywodzie usiłował przedstawić konflikt w ten sposób, jakoby wina była nie ze strony Litwy. (ATE).

Ostatnie depeze i wiadomości na czele numeru

Dalsze „uszcześliwianie“ Austrii hitleryzmem

„CZTEROLATKA“ Goering wysłał do dr. Seyss-Inquarta depezę, w której zawiadamia go m. in., że plan czteroletni zostanie rozszerzony również na Austrię.

CALKOWITA UNIFIKACJA PRAWNA W Dzienniku Ustaw Rzeszy za-

mieszczono zarządzenie, na zasadzie którego wszystkie ustawy Rzeszy, ogłoszone po wejściu w życie ustawy z dn. 13 marca b. r. o przyłączeniu Austrii, obowiązują również w tym kraju.

Prócz tego obowiązują w Austrii ustawy o flagach, zabraniająca Żydom używania odznak i barw Rzeszy, ustawa, zabraniająca tworzenia nowych partij, ustawa o ochronie jednoci Partii i Państwa, zarządzenie normujące stosunek ministrów Rzeszy do namiestnika Austrii, oraz ustawa o obowiązku meldowania się obywateli niemieckich zagranicą.

Austriacki Rząd związków „no“ si obecnie nazwę austriackiego Rządu krajowego, którego siedzibą jest Wiedeń. Akcja przeprowadzania połączenia Austrii z Rzeszą powierzona została ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy.

Marka niemiecka jest obok stylinga środkiem płatniczym. Przewiduje się unifikację monetarną oraz celną.

Narady i interwencje w Kownie

W Kownie toczą się nieustanne obrady ministrów z udziałem prezydenta Smetony.

Minister spr. zagr. Lozorajtis odbył szereg konferencji.

Posłowie Estonii i Litwy w Kownie złożyli Rządowi litewskiemu energiczne demarche, żądając uregulowania stosunków z Polską.

W Kownie rozeszła się tu pogłoska jakoby Polacy mieli skoncentrować na granicy litewskiej 3 dywizje wojska. Pogłoska ta wywo-

łała w opinii publicznej Litwy silne zdenerwowanie. (ATE).

Zmiana Rządu na Litwie?

„Petit Parisien“ donosi z Kowna, że na Litwie zanosi się na przesilenie rządowe, celem ułatwienia rozwiązania sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek zatargu z Polską.

Sowiety a Litwa

„Danziger Vorposten“ donosi z Kowna, że poseł sowiecki w Kownie oświadczył prezydentowi Smetonie, iż Moskwa w obecnej chwili nie może Litwie przyrzec poparcia.

Zakaz uboju rytualnego uchwalila Komisja sejmowa

W czwartek pod przewodnictwem pos. Ducha odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Administracyjno-samorządowej. Na pierwszym punkcie obrad znajdował się rządowy projekt ustawy o zmianie granic województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego.

Następnie Komisja przyjęła projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o przyniesie ubezpieczenia od ognia, wniesionej przez pos. Długosza.

Na ostatnim punkcie znajdował się projekt noweli, zgłoszonej przez pos. Dudzińskiego do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Projekt tej noweli znosi całkowicie przepisy art. 5 ustawy dopuszczającej istnienie uboju rytualnego zwierząt.

W toku dyskusji nad zniesieniem tego artykułu zabrakł głosu p. min. Poniatowski, który wypowiedział się przeciw zmianie, zaproponowanej przez pos. Dudzińskiego. Przemawiał pozmie wiceminister oświaty p. Aleksandrowicz.

W głosowaniu wniosek o skreślenie art. 5 został przyjęty wię-

szością 10 głosów przeciwko 7. Tym samym poprawki, zaproponowane przez Rząd, jak np. poprawka, dotycząca wprowadzenia przymusu trybowania stały się bezprzedmiotowe. Z chwilą przyjęcia wniosku o skreślenie art. 5 przedstawiciele Rządu opuścili salę obrad. Pozostali jedynie referenci. W konkluzji całość noweli pos. Dudzińskiego uchwalono.

Henryk Dembiński uwolniony z więzienia

Ag. ASI. donosi:

Sąd Okręgowy w Wilnie na posiedzeniu gospodarczym w dniu 15 marca b. r. postanowił zwolnić z więzienia Henryka Dembińskiego, aż do czasu rozprawy apelacyjnej. Decyzja została powzięta na skutek złego stanu zdrowia skazanego.

Jak wiadomo, Henryk Dembiński skazany został na 4 lata więzienia.

Stefan Jędrzychowski pozostaje w więzieniu nadal.

Tragedia emigrantów

Dziennik praski „Telegraf“ donosi o trzech wypadkach samobójstwa, popełnionych przez emigrantów austriackich w Pradze. VON WIESNER ZAGRANICĄ Znany przewodca legitymistów austriackich baron von Wiesner zbiegł zagranicę wraz z innymi przewodcami tej partii.

Czwartkowa manifestacja w Warszawie

(na podstawie komunikatu PAT)

W czwartek o godz. 19.15 na placu Józefa Piłsudskiego rozpoczęło się zgromadzenie, w którym wzięły udział organizacje b. wojskowych, sfederowane w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, O. Z. N. i t. d.

Na trybunę wstępuje prezes Federacji P. Z. O. O. gen. Górecki, który wygłosił do zebranych przemówienie, które przerywane było wielokrotnymi okrzykami na cześć marszałka Śmigłego-Rydza.

Po chwili rozpoczyna się formacja pochodu, który kieruje się w stronę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, by przedefiniować przed marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

Na czele pochodu jest niesiony olbrzymi transparent z napisem: „Niech żyje Wódz Naczelny“. W pierwszym szeregu kroczy szef O. Z. N. gen. Skwarczyński, gen. Górecki, prezesi organizacji b. wojskowych, dalej w czwórkach kroczą uczestnicy manifestacji.

Uczestnicy pochodu w momencie przemarszerowania przez ulice wznoszą okrzyki przeciwko prowokacji litewskiej. W pochodzie są niesione dziesiątki transparentów.

W drugiej części pochodu, na czele którego postępuje prezydent m. st. Warszawy Starzyński, ią urzędnicy wszystkich przedsięwzięcia miejskich.

Gdy czoło pochodu dotarło do generalnego inspektora sił zbrojnych, na balkonie gmachu ukazał się marszałek Śmigły-Rydz.

Defilujący Alejami Ujazdowskimi uczestnicy pochodu oraz tłumy publiczności, witał Pana Marszałka entuzjastycznymi okrzykami: „Niech żyje Wódz Naczelny“, a

następnie poczęli wznosić okrzyki przeciwko prowokacjom litewskim, jak: „żądamy ukarania Litwy“, „Wodzu prowadź nas“, „marsz na Litwę“ i t. p.

W pewnej chwili wobec powtarzających się okrzyków: „prezmów Wodzu“, pan Marszałek zwrócił się do manifestujących z słowami: „czy chcecie, żebym do was przemówił?“

Na potakujący okrzyk tłumów: „tak“, pan Marszałek powiedział: „Nazywacie mnie Wodzem, a wiecie, że przemawiać nie jest rzeczą Wodza. Chcę tylko stwierdzić przed wami, że serdeczną radością przejmuję mnie fakt, że są takie chwile, kiedy tyle serc polskich potężnie i tak jednolicie bije jednym wspólnym rytmem. Fakt ten musi cały naród przemoczyć wiarą, że Polska potrafi zrealizować swoje wielkie przeznaczenia. Niech żyje Polska“.

Pochód po przemarszerowaniu Alejami Ujazdowskimi i ulicą Bagatela rozwiął się na placu Unii Lubelskiej. (PAT).

List Lotem zastępuje telegram

